

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Magdalena Kuczyńska
Sędzia:	SA Jerzy Nawrocki (spr.)
Sędzia:	SO del. Anna Podolska-Kojtych
Protokolant	st. sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu (...)r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa E. D., P. D. (1) i R. D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w(...)

z dnia (...)i zażalenia pozwanego na rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w zaskarżonym wyroku, odnoszące się do następców prawnych po powodzie A. D.

I. odrzuca zażalenie i zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz E. D., R. D. i P. D. (1) po 300 (trzysta) złotych na rzecz każdego

z nich tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego;

II. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1) w pkt II oddala powództwo R. D. o zasądzenie zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych;

2) w pkt VIII znosi wzajemnie koszty procesu pomiędzy R. D. i (...) Spółką Akcyjną w W.;

3) w pkt X zmniejsza nakazaną do pobrania od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 4 198zł do kwoty (...) [dwa tysiące czterysta czterdzieści osiem] zł.

III. w pozostałej części oddala apelację;

I. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej

w W. na rzecz E. D. 2 700 [dwa tysiące siedemset] zł tytułem zwrotu kosztów procesu

w postępowaniu apelacyjnym;

IV. zasądza od R. D. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w (...) 200 [cztery tysiące dwieście] zł tytułem zwrotu kosztów procesu

w postępowaniu apelacyjnym.

I A(...)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia (...)Sąd Okręgowy w (...) po rozpoznaniu sprawy z powództw E. D., R. D. i P. D. (1) przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby bliskiej zasądził od pozwanego na rzecz:

- E. D. (...) [pkt I wyroku],

- R. D.(...) [pkt II wyroku],

- E. D. ,R. D. i P. D. (1) jako spadkobierców po zmarłym w toku procesu powodzie A. D. - po 25 000zł,

w każdym przypadku z odsetkami ustawowymi od dnia 4(...) r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia (...) r. do dnia zapłaty.

Oddalił w pozostałej części roszczenia E. D., R. D. i P. D. (1).

Ponadto zasądził od pozwanego na rzecz E. D. (...) na rzecz R. D. (...) i na rzecz P. D. (1) (...) tytułem zwrotu części kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w (...) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych. W pozostałej części kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając wyrok w części zasądzającej na rzecz E. D. kwotę (...)z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2014r. [pkt I wyroku], a także w części zasądzającej na rzecz R. D. kwotę (...)z ustawowymi odsetkami [pkt II wyroku] oraz – jak w skazał w apelacji – „w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania”.

Apelujący zarzucał Sądowi Okręgowemu:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 kpc poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny na skutek częściowego pominięcia dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii z dnia (...) r., w zakresie w jakim z opinii tej płylnie wniossek, że:

a) powód R. D. nie nawiązał żadnej więzi emocjonalnej czy relacji braterskiej ze zmarłym bratem (s. 3 opinii podstawowej),

b)(...)nie była dla R. D. wydarzeniem traumatycznym i nie wpłynęła na jego życie (s. 3 opinii podstawowej),

c) powód R. D. nie uczestniczył w przeżywaniu żałoby przez (...) (s. 3 opinii podstawowej),

d) powód R. D. nie ma emocjonalnego stosunku wobec faktu (...) (s. 5 opinii podstawowej),

co w konsekwencji skutkowało ustaleniem przez Sąd I instancji istnienia krzywdy u powoda odczuwanej w związku ze (...) i zasądzeniem na rzecz powoda zadośćuczynienia, pomimo braku ku temu podstaw;

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów tj. dokonanie takiej oceny w sposób niewszzechstronny i uznania za wiarygodne zeznawania powódki E. D. złożonych na ostatniej rozprawie w dniu (...) które to zeznania pozostają wewnątrznie sprzeczne w zakresie okoliczności faktycznych zdarzenia, bowiem z jednej strony powódka potwierdza w nich dotychczas złożone wyjaśnienia informacyjne, z których wynika, że:

a) poszkodowany P. D. (2) w chwili wypadku pozostawał(...)- E. D.,

b) powódka E. D. zorientowała się, że małoletni(...) oddalił się z domu i zaczęła (...) kiedy było ono już na sąsiedniej posesji, (protokół rozprawy z dnia (...) r., od minuty 17:50), a ponadto oświadcza, że była obecna przy składaniu wyjaśnień przez (...), z której wynika, że poszkodowany P. D. (2) pozostawał w chwili wypadku pod opieką matki - E. D. (protokół rozprawy z dnia (...) r., od minuty 40:30), a z drugiej strony, przedstawia zupełnie nowy, odmienny od dotychczas przedstawionego przebieg wydarzeń, zgodnie z którym poszkodowany P. D. (2) w chwili wypadku pozostawał pod (...), który wykonywali bliżej nieokreślone prace na podwórzu wiedząc, że małoletni jest pod ich opieką - co skutkowało nieprawidłowym ustaleniem przez Sąd I instancji stanu faktycznego i okoliczności powstania szkody, a w konsekwencji nieprawidłowym przyjęciem, że powódka E. D. nie dopuściła się nienależytego sprawowania nadzoru nad P. D. (2), które to uchybienie pozostawało w bezpośrednim związku przyczynowym z powstaniem szkody;

Zarzucał dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez nietrafne ustalenie, że małoletni P. D. (2) w chwili zdarzenia (...) pod bezpośrednią (...)podczas gdy wniosek taki jest sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, bowiem:

a) gdyby rzeczywiście(...) mieli świadomie sprawować (...) przebywający na podwórzu, wówczas samowolne oddalenie się (...) byłoby dostrzeżone w krótszym czasie, względnie usłyszeliby, że (...)

b) gdyby rzeczywiście opiekę nad (...)widzieliby oni przebieg samego wypadku lub usłyszeli odgłosy wypadku, a w konsekwencji powstałaby konieczność przesłuchania ich w charakterze świadków w postępowaniu karnym lub pojawiłaby się wzmianka o ich obecności na miejscu zdarzenia, co nie miało miejsca (k. 85 akt (...)).

Zarzucał nietrafne ustalenie, że wzorzec staranności i prawidłowego sprawowania pieczy nad(...) w warunkach wiejskich jest odmienny od wzorca stosowanego w warunkach miejskich, w tym zakresie, że prawidłowa opieka w (...) nie polega na nieustannej obserwacji d. (1), a tylko sprowadza się do ponawianych aktów kontroli zachowania d. (1) i współdzielenia się obowiązkami. Nie wskazał przy tym Sąd I instancji, z jakich przyczyn i w oparciu o jakie kryteria uznał wskazany w uzasadnieniu wyroku wzorzec sprawowania opieki (...)Z zasad doświadczenia życiowego, prowadzonych badań i okoliczności faktycznych spraw rozpatrywanych przez tut. Sądy wynika bowiem, że skala wypadków z udziałem dzieci w (...) jest znacznie (...) Przyczyną tego stanu rzeczy jest nierzadko naganne zachowanie (...). Z uwagi na powyższe, jak również na znaczną społeczną szkodliwość rzeczzonego "utrwalonego wzorca opieki", w ocenie pozwanego stanowisko Sądu I instancji, co do jego prawidłowości jest rażąco nieprawidłowe.

W ocenie pozwanego powyższe uchybienia skutkowały nieprawidłowym ustaleniem przez Sąd I instancji stanu faktycznego i okoliczności powstania szkody, a w konsekwencji nieprawidłowym przyjęciem, że powódka E. D. nie dopuściła się nienależytego sprawowania nadzoru nad P. D. (2), które to uchybienie pozostawało w bezpośrednim związku przyczynowym z powstaniem szkody.

Nadto pozwany zarzucał Sądowi naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc poprzez błędną wykładnię i pominięcie okoliczności, że brak jest podstaw faktycznych i dowodów wskazujących na istnie faktycznej więzi emocjonalnej pomiędzy powodem R. D. a zmarłym P. D. (2), uzasadniającej roszczenie zgłoszone w pozwie oraz błędną jego wykładnię i przyjęcie, że śmierć P. D. (2) wywołała u powoda R. D. poczucie krzywdy uzasadniające przyjęcie, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych;

- art. 427 w zw. z art. 362 kc poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w niniejszym stanie faktycznym, postępowanie dowodowe doprowadziło do skutecznego wzruszenia domniemania winy w nadzorze oraz domniemania

związku przyczynowego między zdarzeniem szkodowym a wadliwym wykonywaniem nadzoru, w stosunku do powódki E. D., podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do takich wniosków.

Pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania według norm przepisanych i zasądzenie od powodów, na rzecz pozwanego, kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W toku procesu powodowie sprecyzowali swoje żądania w ten sposób, że wnosili o zasądzenie od pozwanego:

- na rzecz powódki E. D. kwoty (...)

- na rzecz powoda R. D. kwoty (...)

- oraz na rzecz spadkobierców (...) w toku procesu powódzie A. D. kwot po (...)zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia(...)

Sąd Okręgowy ustalił, że P. D. (2) – (...)

(...) P. D. (2) został potrącony przez kierowcę samochodu marki F. (...) gdy (...). (...).

W chwili wypadku P. D. (2) pozostawał pod (...) Powódka znajdowała się w (...) a(...)wraz z P. D. (2), którym się opiekowali. (...)– A. D. pracował wówczas (...)

P. D. (2) często pozostawał pod(...), ponieważ powódka pracowała także zawodowo poza (...) (...)Nigdy wcześniej P. D. (2) nie pokonał samodzielnie tego zabezpieczenia.

W dniu wypadku P. D. (2) prawdopodobnie(...), do której prawdopodobnie się udał. (...)

Zdarzenie miało miejsce (...)Warunki pogodowe (...)Potrącenie P. D. (2) nastąpiło, kiedy przemieszczał się z (...) (fotografie z miejsca zdarzenia – k. 167-170, zeznania świadka T. O. – k. 540, zeznania powódki – k. 87, 577 w zw. z k. 714).

Zgodnie z pisemną (...), podstawową przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie się nieletniego pieszego, polegające na przebieganiu przez jezdnię bezpośrednio przed nadjeżdżającym samochodem.

Kierowca samochodu przekroczył dopuszczalną w miejscu zdarzenia prędkość samochodu (...)przez co utracił możliwość (...). Miałby (...)

W ocenie opiniujących biegłych, nie można wykluczyć categorycznie przebiegu wypadku wynikającego z zeznań i wyjaśnień kierowcy samochodu F. (dziecko przebiegło do prawej krawędzi jezdni i zawróciło). (...) Wnioski dotyczące przyczyn wypadku byłyby jednak takie same. (opinia pisemna – k. 659-667).

P. D. (2) był(...) A. D. i E. D.. Urodził się (...) i w dacie wypadku nie miał skończonych(...)

(...) R. D. urodził się po (...)(...)

E. D. zawarła(...)z A. D. w dniu (...) W toku (...) – powód A. D..

(...)po A. D. na podstawie ustawy nabyli: E. D., R. D. i P. D. (1) po 1/3 części. (odpis asc – k. 693, odpis aktu poświadczenia dziedziczenia – k. 694-694v)

P. D. (2) był(...) E. D. i A. D.. Powódka cieszyła się z urodzenia d. (1). Opowiadała o nim koleżankom w pracy. Kupowała dziecku zabawki i słodycze. Opiekowała się nim wraz z mężem. Relacje P. D. (2) z ojcem były bardzo dobre. Spędzali wspólnie czas, np. gdy A. D. wykonywał drobne prace, brał ze sobą s. (1) P..(...)

W chwili śmierci P. D. (2) E. D. była w(...) R.. (...) Powódka wciąż wspomina zmarłego s. (1). Odwiedza jego grób. Nie może pogodzić się z jego śmiercią. A. D. (...). (...)

E. D. opowiadała (...) R. o (...). R. D. również dopytywał o niego. Rodzice pokazywali R. D. zdjęcia (...). R. D. już w (...), dostrzegł, że P. D. (2) był do niego podobny. Obecnie odwiedza grób brata.

E. D. pracuje na (...)

R. D. jest (...)

A. D. od (...). Zgodnie z opinią sądową łączną biegłego psychiatry i psychologa, odnoszącą się do A. D., powód (...)Choroba powoda zaczęła się nagle, (...) P.. (...)

Trudno było dowiedzieć się od opiniowanego, jak przeżył śmierć d. (1). Zdaniem biegłych, do jego słów należy podchodzić tym bardziej ostrożnie. Jego wspomnienia były (...) (...)przez jego przeżycia (...)– powód mieszał to, co wydarzyło się naprawdę z tym, co działo się tylko w jego głowie. Opiniowany wspominał o zrozumiałych w tej sytuacji odczuciach takich jak żal, smutek i tęsknota. Z drugiej strony opisał, że trwały one krótko, pół roku do rodzenia się drugiego s. (1). W chwili badania przez biegłych, nie było widać u powoda symptomów żaloby. Jego relacja nie upoważniała też do retrospektywnego sformułowania diagnozy, że w okresie bezpośrednio po śmierci s. (1) wystąpiły jakieś zaburzenia psychiczne spełniające kryteria długotrwałości. Biegli stwierdzili brak podstaw do stwierdzenia u A. D. uszczerbku na zdrowiu psychicznym skutek śmierci (...) r. jego s. (1) (dokumentacja medyczna – k. 207-520, opinie pisemne – k. 625-625v)

Zgodnie z opinią sądową łączną biegłego (...)odnoszącą się do E. D., wyniki badań świadczą o pojawieniu się u niej po śmierci s. (1) zaburzeń adaptacyjnych z objawami (...)W jej przypadku była to forma reakcji żaloby. (...)Zacząła się ona trzy lata po śmierci s. (1), była poprzedzona okresem nadmiernego picia (trwającego i potem podczas (...)) który jednak także przypadł już po śmierci d. (1). Orzeczony w opinii biegłych uszczerbek na zdrowiu dotyczył jednak wyłącznie reakcji emocjonalnej spowodowanej stratą s. (1).

Symptomy z kręgu (...) nie osiągały w przypadku powódki nasilenia, upoważniającego do rozpoznania depresji jako takiej (nie występowały w dostatecznej ilości i natężeniu), utrzymywały się jednak w dłuższym okresie czasu, przyczyniając się do obniżenia dobrostanu (...) i komfortu życia. Dominował żal, uczucie skrzywdzenia przez los, rozpamiętywanie straty. Uzupełniał ten obraz występowanie stałego przygnębienia i poczucia pogorszenia stanu psychicznego, gorsza tolerancja na frustrację, trudności w organizacji aktywności. Powódka przeżywała utratę s. (1) jako dramatyczny uraz psychiczny. Wiele czasu zajmowało jej rozpamiętywanie tej straty - były to tak zwane ruminalacje. W późniejszym okresie miała długotrwałe, ale niegłęboko obniżony nastrój - bez istotnego spowolnienia psychoruchowego, z dominacją poczucia subiektywnego cierpienia i dyssatisfakcji. Utrata s. (1) (...). Spowodowało to długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Zaburzenia psychiczne miały u powódki rzeczywiste i istotne nasilenie. Są zaliczane w psychiatrii do tak zwanych zaburzeń adaptacyjnych. W największym nasileniu trwały one orientacyjnie rok. Ponieważ były to zaburzenia czysto czynnościowe i nie dezorganizowały znacznie aktywności, można uznać jedynie ograniczony uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu w rozmiarze 5 %. (opinia pisemna – k. 591-595)

Zgodnie z opinią sądową łączną biegłego psychiatry i psychologa, odnoszącą się do R. D., ponieważ w chwili śmierci (...)powód był na etapie życia płodowego - nie było go jeszcze na świecie - nie spowodowało to u niego jakichkolwiek zaburzeń psychicznych czy objawów psychopatologicznych, nie skutkowało żadnymi nieprawidłowościami rozwojowymi. Śmierć(...) to dla niego dla niego fakt znany z przekazu rodzinnego - wobec którego nie ma emocjonalnego stosunku. Nie powoduje ani nie powodowało to u niego obniżenia nastroju. Nie ma podstaw do diagnozowania u niego jakichkolwiek jednostki psychiatrycznej. Nie ma więc podstaw do orzeczenia uszczerbku na zdrowiu. Psychoza ojca, jego uzależnienie i wszelkie związane z tym problemy w życiu rodziny rzutowały na samopoczucie psychiczne powoda. Nie miał on optymalnych warunków rozwojowych. To właśnie bieżąca niekorzystana atmosfera w domu rodzinnym brała udział w kształtowaniu osobowości powoda. Natomiast nie ma

podstaw do przyjęcia tezy, by wpływała na to bezpośrednio w jakikolwiek sposób śmierć brata pół roku przed urodzeniem powoda. (opinie pisemne – k. 596-598, 625v.).

W związku ze śmiercią P. D. (2), pismem z dnia 24 stycznia 2014 r. powodowie A. D., E. D. i R. D. wezwali pozwanego do zapłaty na swoją rzecz po 100.000zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (bezsporne, kopia pisma – k. 22-24, 132-134)

Pismem z dnia (...) r. pozwany odmówił spełniania powyższych świadczeń uznając je co do zasady za nieuzasadnione (pismo – k. 25-25v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przywołane dowody z dokumentów oraz wskazane wyżej zeznania powodów i świadka oraz opinie biegłych.

Sąd Okręgowy uznał roszczenie za uzasadnione co do zasady, a stanowisko to nie jest obecnie kwestionowane w apelacji pozwanego, który kwestionuje wyłącznie wysokość zasądzonych kwot z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego ustalonych przez Sąd na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 23 § 1 kc, w zw. z art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c., - w stosunku do powódki E. D., jako matki zmarłego, i powoda R. D. jako brata zmarłego.

W sprawie nie budził wątpliwości fakt, że do przedmiotowego wypadku doszło z winy posiadacza pojazdu, za którego zastępczą odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany. W sprawie zapadł prawomocny wyrok skazujący kierującego pojazdem ubezpieczonego, który z mocy art. 11 kpc wiąże Sąd cywilny przy rozpoznawaniu sprawy niniejszej.

W toku procesu pozwany podniósł zarzut przyczynienia się rodziców P. D. (2) do zaistnienia wypadku poprzez nieprawidłowe sprawowanie pieczy. Sąd nie uwzględnił tego zarzutu.

Sąd ustalił, na podstawie zeznań powódki, że dziecko pozostawało pod opieką jej i teściów, gdyż A. D. przebywał poza siedliskiem. Dziecko przebywało na podwórzu pod bezpośrednią opieką teściów, a powódka przebywała w domu, przygotowując obiad.

Sąd podkreślił, że do zdarzenia doszło w(...)Wzorzec staranności i prawidłowego sprawowania pieczy nad małoletnim przez rodziców czy opiekunów prawnych nie jest w(...). (...) (...). Oznacza to, że rodzic, czy inny opiekun nie jest w stanie nieustannie obserwować d. (1) pozostającego pod jego opieką. Przeciwnie, opieka sprowadza się do ponawianych aktów kontroli zachowania d. (1) i współdzielenia się obowiązkami w tym zakresie z innymi osobami pełnoletnimi, ale także małoletnimi, ale już odpowiednio dojrzałymi, obecnymi w tym czasie na posesji. (...)

(...)Przed dniem wypadku nic nie wskazywało na to, że małoletni jest w stanie ją pokonać, chociaż podwójne zabezpieczenie miało charakter prowizoryczny. Praktycznie natomiast w ciągu dnia powszechnie nie praktykuje się zamykania furtek na klucz i stan ten nie stwarza niebezpieczeństwa dla dzieci przebywających na posesjach.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

W ocenie Sądu działanie bezpośredniego sprawcy, za które odpowiedzialność ponosi aktualnie pozwany było działaniem bezprawnym i zawinionym.

Rodzina, jako związek najbliższych sobie osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z małżeństwa, czy też pokrewieństwa, podlega ochronie prawa. Ochrona ta dotyczy również odpowiednio prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji RP przewiduje, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 kro, zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie

stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Sąd przyjął, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi (więź rodzinna) stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c.

Strona dochodząca zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu naruszenia dobra osobistego zobowiązana jest udowodnić nie tylko sam fakt naruszenia dobra osobistego, ale także (w ramach normalnego związku przyczynowego) doznania krzywdy wskutek naruszenia dobra osobistego.

W ocenie Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie powyższe przesłanki zostały wykazane. W szczególności postępowanie dowodowe potwierdziło, że śmierć pierwotnego d. (1) E. D. i A. D. była dla nich szokiem i spowodowała zerwanie więzi rodzinnej z synem i doświadczenie głębokiej krzywdy.

Sąd uznał również, że uzasadnione jest roszczenie R. D. o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych, pomimo że R. D. urodził się po śmierci brata i w dacie wypadku był nasciturusem.

W ocenie Sądu Okręgowego wskutek śmierci P. D. (2), R. D. nie miał możliwości nawiązania z P. typowej więzi rodzinnej, przez co doszło do naruszenia dobra osobistego powoda R. D..

W ocenie Sądu Okręgowego „z aksjologicznego punktu widzenia, brak jest podstaw do czynienia dyferencjacji między zerwaniem więzi rodzinnej wskutek śmierci, a niemożnością jej nawiązania”. W każdym z tych przypadków dochodzi bowiem do naruszenia dobra osobistego, choć z różną intensywnością. Wiąż rodzinna, łącząca najbliższych członków rodziny (prawo do niezakłóconego życia rodzinnego), stanowią natomiast fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny chronionej na poziomie konstytucyjnym (art. 18 i 71 Konstytucji), stanowi dobro osobiste.

Na tej podstawie Sąd uznał, że spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł P. D. (2) było bezspornie zawinionym i bezprawnym naruszeniem dobra osobistego jego rodziców i brata w postaci prawa do życia w rodzinie oraz prawa do utrzymania więzi rodzinnych.

Nie budziło też wątpliwości Sądu istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy opisanym zdarzeniem a naruszeniem dóbr osobistych wymienionych powodów. W niniejszej sprawie bezsprzecznym był fakt, o czym mowa wyżej, że za sprawcę wypadku odpowiedzialność ponosi aktualnie pozwany. Z tych względów Sąd co do zasady uwzględnił roszczenia wszystkich powodów.

Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na uwadze wielkość doznanej krzywdy, rodzaj naruszonego dobra, intensywność naruszenia, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy, sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego.

W ocenie Sądu Okręgowego śmierć P. D. (2) była dla jego rodziców zdarzeniem nieoczekiwanym i szczególnie traumatycznym, powodującym poczucie głębokiej krzywdy i niesprawiedliwości ze strony losu. W ocenie Sądu, odpowiednimi kwotami zadośćuczynień związanymi z naruszeniem dóbr osobistych rodziców P. D. (2) powinny być kwoty po 75.00 zł. I taką kwotę Sąd na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 445 § 3 k.c. zasądził na rzecz spadkobierców po A. D. w wysokości odpowiadającej wielkości ich udziałom spadkowym, tj. w po 25 000zł.

Z uwagi na stopień i szczególną intensywność przeżywania krzywdy przez E. D. Sąd podwyższył należną jej kwotę zadośćuczynienia do kwoty 90 000zł .

W przypadku zaś R. D., fakt, że po śmierci brata jego krzywda przybierała postać przede wszystkim współodczuwania straty członka rodziny, kwotę odpowiedniego zadośćuczynienia Sąd ustalił w wysokości 30.000zł.

Dalej idące roszczenia powodów Sąd oddalił jako bezzasadne.

Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od wskazanych kwot mając na uwadze, że powodowie zawiadomili pozwanego o szkodzie pismem z dnia(...) r. i wezwali pozwanego do zapłaty na swoją rzecz kwot po 100.000zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (bezsporne, kopia pisma – k. 22-24, 132-134)

Strona powodowa nie zadbała o wykazanie daty doręczenia tego pisma pozwanemu. Jednakże z symbolu i daty rejestracji sprawy w aktach szkody (k. 161, 164) wynika, że pozwany pismo powyższe i zgłoszenie szkody otrzymał w dniu (...) r. Pozwany zaniechał jednak następnie faktycznie przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego w zakresie żądań zadośćuczynienia, ograniczając się do zanegowania istnienia ich podstawy prawnej. Tym samym pozwany doprowadził do stanu opóźnienia. Nic też nie wskazuje, że pozwany nie był w stanie poprawnie ocenić żądań powodów w podstawowym terminie wynoszącym 30 dni, zwłaszcza że postępowanie karne było już prawomocnie zakończone. Dlatego pozwany powinien był spełnić świadczenia do dnia(...) r. (...) r. był niedzielą). W konsekwencji odsetki należało zasądzić od dnia (...) r. do dnia zapłaty. W pozostałej części żądania odsetek były niezasadne i podlegały oddaleniu.

O kosztach procesu pomiędzy stronami, to za jego podstawę Sąd przyjął regulacje art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia.

Na rozprawie apelacyjnej powodowie wnosili o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu. W pierwszej kolejności wnosili jednak o odrzucenie zażalenia pozwanego na rozstrzygnięcie o kosztach procesu w części dotyczącej E. D., P. D. (1) i R. D. występujących jako następcy prawni zmarłego w toku procesu powoda A. D..

Sąd Apelacyjny wobec wątpliwości co do zakresu zaskarżenia wskazanego w apelacji wezwał pozwanego do sprecyzowania czy apelacja kwestionuje rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego także w tym zakresie, czy też zaskarżenie rozstrzygnięcia o kosztach odnosi się wyłącznie do powodów E. D. i R. D. występujących z własnymi roszczeniami wobec pozwanego.

Na rozprawie pełnomocnik pozwanego oświadczył, że zakresem zaskarżenia w apelacji objęte jest również rozstrzygnięcie o kosztach procesu w stosunku do następców prawnych po A. D. [oświadczenie k. 760v.]

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Sąd Apelacyjny odrzucił zawarte w apelacji zażalenie pozwanego na rozstrzygnięcie o kosztach procesu w części dotyczącej następców prawnych po A. D.. Pozwany wniósł zażalenie w tym zakresie po terminie. W sprawie niniejszej współuczestnicy po stronie powodowej mają wyłącznie status współuczestników formalnych, co oznacza że każdy z nich występuje z własnym roszczeniem.

Pozwany zaskarżył wyrok jedynie w części dotyczącej zasądzenia na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 kc. zadośćuczynienia należnego E. D. i R. D.. Pozwany nie zaskarżył rozstrzygnięcia dotyczącego zadośćuczynienia należnego A. D..

Pozwany mógł zaskarżyć orzeczenie o kosztach procesu zasądzonych na rzecz E. D., R. D. i P. D. (1) jako następców prawnych po A. D. jedynie w 7 dniowym terminie przewidzianym do wniesienia zażalenia [art. 394 § 2 kpc w zw. z art. 394 § 1 pkt 9 kpc].

Tymczasem pozwany zawarł zażalenie w piśmie procesowym – nazwanym apelacją, które zostało złożone w dniu (...). [k. 743], a więc w (...) dniu od doręczenia stronie pozwanej wyroku z uzasadnieniem.

Z tych względów zażalenie pozwanego na rozstrzygnięcie o kosztach procesu na rzecz E. D., R. D. i P. D. (1) jako następców prawnych po A. D. podlegało odrzuceniu na podstawie art. 394 § 2 kpc w zw. z art. 394 § 1 pkt 9 kpc, w zw. z art. 373 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc jako wniesione po terminie.

Zgodnie z art. 108 § 1 kpc i art. 98 § 1 i 3 kpc oraz § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powodów po 300zł tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu zażaleniowym.

Przechodząc do oceny zasadności apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny uznał ją za częściowo uzasadnioną.

Apelacja podnosi w zasadzie dwa zarzuty.

Pierwszy dotyczy rozstrzygnięcia o roszczeniu powódki E. D. i kwestionuje nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy zarzutu przyczynienia się powódki do powstania szkody. Przyczynienie to miałyby polegać na nienależytym sprawowaniu nadzoru nad niespełna czteroletnim synem, co ostatecznie miało doprowadzić do jego wybiegnięcia na drogę, pod nadjeżdżający pojazd.

W tym zakresie apelacja nie jest uzasadniona.

Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego za własne i w całości podziela ocenę prawną o braku przyczynienia powódki do powstania szkody.

W uchwale Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975 r. podjętej w sprawie III CZP 8/75 [Lex III CZP 8/75] przyjęto, że zachowanie się małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku winy przypisać nie można (art. 426 k.c.), może stosownie do art. 362 k.c. uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę na podstawie art. 436 k.c.

W uzasadnieniu tej tezy Sąd Najwyższy wskazał, że – jak wynika z treści art. 362 kc wina poszkodowanego nie stanowi niezbędnej przesłanki zmniejszenia odszkodowania. W szczególności nie przemawia za takim poglądem końcowe sformułowanie przepisu nakazujące uwzględnienie przy ocenie zakresu zmniejszenia odszkodowania zwłaszcza "stopnia winy obu stron". Wynika z niego tylko to, że w razie istnienia winy zarówno sprawcy szkody, jak i poszkodowanego porównanie stopnia ich winy powinno stanowić okoliczność szczególnie istotną dla oceny rozmiaru obniżenia odszkodowania.

W kontekście odpowiedzialności sprawcy szkody na podstawie art. 436 kc w zw. z art. 435 kc, który odpowiada na zasadzie ryzyka ma to o tyle znaczenie, że przesłanką jego odpowiedzialności jest istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy ruchem pojazdu mechanicznego a powstaniem szkody. Nie ma natomiast znaczenia ani wina, ani bezprawność działania posiadacza pojazdu (w razie istnienia tych elementów zachodzi zbieg podstaw odpowiedzialności). Uchylenie tej odpowiedzialności uzasadnia wyłącznie wykazanie, że przyczyną szkody była siła wyższa albo wyłącznie wina poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz pojazdu nie ponosi odpowiedzialności. Z powyższego unormowania wynika, że okoliczność, iż wyłączną przyczyną szkody było niezawinione zachowanie się poszkodowanego, nie zwalnia posiadacza od odpowiedzialności z art. 436 k.c. Tak surowa odpowiedzialność uzasadniona jest szczególnym niebezpieczeństwem wywołanym przez ruch pojazdów mechanicznych, którego ryzyko powinien ponosić posiadacz pojazdu.

Surowość odpowiedzialności wyrażająca się w domniemaniu istnienia związku przyczynowego i ograniczeniu okoliczności egzoneracyjnych nie uzasadnia wniosku, że posiadacz pojazdu ma ponosić w całości skutki niezawinionego zachowania się poszkodowanego. Takie stanowisko pozostawałoby w sprzeczności z samą konstrukcją odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka wiążącego się z niebezpieczeństwem wynikającym z posługiwania się w komunikacji pojazdami mechanicznymi. Ryzyko to obciąża posiadacza pojazdu w zakresie, w jakim powstanie szkody objęte jest domniemaniem normalnego związku przyczynowego z ruchem pojazdu. Jeżeli przyczyna szkody jest mieszana i jej powstanie pozostaje częściowo w normalnym związku przyczynowym z zachowaniem się, choć nie zawinionym, poszkodowanego, obciążenie posiadacza pojazdu pełnym obowiązkiem naprawienia szkody wykraczałoby poza granice ciężącego na nim ryzyka i byłoby nieuzasadnione i krzywdzące. Prowadzi to do wniosku, że w takim wypadku powinno nastąpić odpowiednie zmniejszenie rozmiarów obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 362 k.c., z tym jednak zastrzeżeniem, że przepis ten ma zastosowanie również wówczas, gdy

niezawinione zachowanie się poszkodowanego stanowi wyłączną przyczynę powstania szkody. Okoliczność ta bowiem, jak to wyżej zostało wyjaśnione, nie uchyla domniemania istnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy ruchem pojazdu a szkodą i nie wyłącza odpowiedzialności posiadacza.

Zatem w okolicznościach sprawy wiek poszkodowanego P. D. (2), któremu winy przypisać nie można, nie stanowił co do zasady podstawy do odrzucenia tezy o przyczynieniu się P. D. (2) do powstania szkody w rozumieniu art. 362kc.

Zgodzić należy się z Sądem Okręgowym, że problem ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż pozwany takiego zarzutu nie podnosił. Pozwany podniósł natomiast zarzut przyczynienia się matki chłopca do zaistnienia szkody, której zarzucał brak należytego nadzoru nad małoletnim synem, co miało stanowić współprzyczynę wypadku, do którego doszło. Na tej podstawie domagał się zmniejszenia zasądzonego na jej rzecz zadośćuczynienia.

Zgodnie z art. 361 § 1 kc zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wg tego samego kryterium ocenia się ewentualne przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. O przyczynieniu się poszkodowanego można mówić jedynie w sytuacji, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą.

Dla zbadania czy pomiędzy określonym zachowaniem a zdarzeniem zachodzi normalny związek przyczynowy konieczne jest wyjaśnienie czy dany fakt (przyczyna) był koniecznym warunkiem wystąpienia drugiego z nich (skutku), czyli czy bez niego skutek by wystąpił. W omawianym zakresie stosujemy więc dwustopniowe rozumowanie, zwane testem *conditio sine qua non*. Tylko w razie pozytywnego stwierdzenia konieczne jest rozważenie, czy wspomniane powiązania można traktować jako „normalne”, tzn. typowe lub oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, a więc niebędące rezultatem jakiegoś zupełnie wyjątkowego zbiegu okoliczności. Odpowiedź negatywna wyłącza związek przyczynowy i w konsekwencji odpowiedzialność odszkodowawczą oraz wyłącza możliwość uznania określonego zachowania za współprzyczynę powstania szkody, co prowadzi do nieuwzględnienia zarzutu przyczynienia się do powstania szkody.

Ocena, czy skutek jest normalny, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (por. orzeczenie SN z dnia 2 czerwca 1956 r., 3 CR 515/56, OSN 1957, nr 1, poz. 24). Wiedza specjalna jest szczególnie istotna w sprawach zawilych, w których normalność (w omawianym pojęciu) nie jest dla laika ewidentna. W takich wypadkach nieodzowna jest pomoc biegłego [G. J. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, tezy do art. 362 kc].

Z niekwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że sprawca wypadku, kierowca samochodu F., który potracił małoletniego P. D. (2), prowadził pojazd w terenie zabudowanym z nadmierną prędkością, przekraczając ją o 25 km/h. Z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego wynika natomiast wprost, że gdyby kierowca prowadził pojazd z prędkością dopuszczalną, mógł uniknąć potrącenia małoletniego P. D. (2). Z drugiej jednak strony w sytuacji gdyby małoletni nie wybiegł na drogę nie doszłoby do wypadku nawet w sytuacji gdy kierowca prowadził pojazd przekraczając dozwoloną prędkość o 25 km/h.

W tej sytuacji w ocenie Sądu Apelacyjnego uznać należy, że w okolicznościach sprawy były dwie przyczyny wypadku – nadmierna prędkość pojazdu i wybiegnięcie małoletniego na jezdnię. Teza biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, że „bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie P. D. (2)”, nie była dla Sądu orzekającego wiążąca w zakresie dotyczącym ustalenia przyczyn wypadku i adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniami uczestników zdarzenia a skutkiem zdarzenia, w rozumieniu art. 361 § 1 kc.

Opinia biegłego miała jedynie na celu dostarczenie sądowi materiału dowodowego pozwalającego przeanalizować te okoliczności wypadku, dla których zrozumienia przebiegu wypadku wymagana jest wiedza specjalna. Chodzi tu zatem o ustalenie prędkości z jaką poruszał się pojazd i skutków takiego zachowania kierowcy samochodu na przebieg i skutki zdarzenia. Biegły rekonstruując przebieg zdarzenia nie zwalnia Sądu od samodzielnego ustalenia przyczyny powstania szkody. Jest to obowiązkiem Sądu, który dokonuje tej oceny w oparciu o normę wyrażoną w art. 361 § 1 kc.

Z tego względu z gruntu fałszywe jest założenie apelacji, że skoro biegły przesądził „że bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie P. D. (2)”, to Sąd rozstrzygający niniejszy spór był tym stwierdzeniem związany. W definicji adekwatnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 kc nie ma wymogu „bezpośredniości” przyczyn, a jedynie adekwatności przyczyn w rozumieniu wyjaśnionym wyżej.

(...) d. (1) za powstanie szkody. Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia i ocenę Sądu Okręgowego, z których wynika brak podstaw faktycznych do przypisania powódce winy w nadzorze(...)(...). W tej sytuacji w ocenie Sądu Apelacyjnego nie można postawić matce zarzutu pozostawienia chłopca bez opieki, czy nawet zaniedbania w sprawowaniu opieki.

Z tego względu zarzuty apelacji co do wadliwej oceny nadzoru sprawowanego przez matkę nad synem Sąd Apelacyjny uznał za nieuzasadnione i z tych względów oddalił apelację w części dotyczącej rozstrzygnięcia o roszczeniu E. D..

Natomiast apelacja jest uzasadniona w zakresie w jakim kwestionuje zasadność uwzględnienia roszczenia R. D. o zasądzenie zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych wskutek zerwania więzi rodzinnej pomiędzy nim jako nasciturusem, a zmarłym przed jego narodzinami bratem P..

Jak szczegółowo wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lutego 2017 r. w sprawie V CSK 291/16, [LEX nr 2329480] ochrona dóbr osobistych ma charakter wyjątkowy, w związku z czym sięganie do jej mechanizmów powinno następować z odpowiednią ostrożnością i powściągliwością, bez tendencji do sztucznego poszerzania katalogu tych dóbr (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 19 listopada 2010 r. III CZP 79/10, OSNC 2011 r., Nr 4, poz. 41).

W kodeksie cywilnym nie określono pojęcia "dobra osobistego", a w art. 23 k.c. zostały wymienione jedynie przykładowo dobra uznane przez ustawodawcę za wymagające ochrony, wśród których nie znalazła się więź rodzinna łącząca osoby najbliższe.

Na potrzebę ochrony życia rodzinnego wskazuje jednak art. 8 ust. 1 Konwencji o ochronie prawa człowieka i podstawowych wolności, zgodnie z którym każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji. Ochrona życia rodzinnego znalazła też wyraz w treści art. 18 i 71 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Podejmowane w doktrynie i orzecznictwie próby określenia pojęcia dobra osobistego wskazują, że jest to wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować i obiektywizować. Każde dobro osobiste skupia w sobie dwa elementy: chronioną wartość oraz prawo żądania od innych jej poszanowania (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r. III CZP 79/10, OSNC 2011 r., Nr 4, poz. 41).

Ochrona więzi rodzinnych między osobami bliskimi stanowi przedmiot regulacji prawa rodzinnego w odniesieniu do wewnętrznych stosunków panujących w rodzinie. Prawo do zachowania tych więzi jest nierozzerwanie związane z istotą osoby fizycznej jako podmiotu prawa. W każdym człowieku tkwi bowiem potrzeba nawiązania i utrzymywania więzi rodzinnych z najbliższymi.

Nieprawidłowe jest utożsamianie prawa do utrzymywania więzi rodzinnych z uczuciem przywiązania do bliskich. O ile bowiem niewątpliwie uczucie ma zawsze charakter subiektywny, zależny od indywidualnych cech podmiotu, o tyle więź między osobami bliskimi jest pojęciem obiektywnym. Więzy rodzinne między osobami bliskimi istnieje niezależnie od stopnia i rodzaju łączących ich uczuć, które mogą jedynie decydować o istnieniu i zakresie krzywdy związanej z naruszeniem prawa do utrzymywania więzi rodzinnych.

Także w orzecznictwie za utrwalony można uznać pogląd, że więzi rodzinne, których zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy, szczególnie więzi istniejące między rodzicami a dziećmi, należą do katalogu dóbr osobistych (m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10, OSP 2011 r., Nr 9, poz. 96, uchwała

Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, OSNC 2012 r., Nr 1, poz. 10). Konsekwencją tego stanowiska było uznanie, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu mającego miejsce przed 3 sierpnia 2008 r., czyli przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., wprowadzonego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731).

Za naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do niezakłóconego życia w rodzinie, uzasadniającego udzielenie ochrony na podstawie art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c., uznano w orzecznictwie doprowadzenie czynem niedozwolonym do śmierci d. (1) w fazie prenatalnej, wskazując, iż zgon d. (1) w sposób drastyczny zakłóca życie rodzinne, narusza prawo rodziców do pielęgnowania więzi z dzieckiem w czasie ciąży oraz eliminuje możliwość kontynuowania życia rodzinnego z jego udziałem w przyszłości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2015 r., III CSK 286/14, OSNC 2016 r., Nr 4, poz. 45).

Za dobro osobiste uznawane jest prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 314/11, nie publ.), ale także prawo do dorastania w biologicznej rodzinie, prawo do wychowywania biologicznych dzieci, prawo do niezakłóconego życia rodzinnego oraz rodzicielstwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2014 r. V CSK 463/13, nie publ.).

Należy jednak podkreślić, że do naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej dochodzi tylko wtedy, gdy wykazane zostanie istnienie rzeczywistych, silnych i trwałych więzi emocjonalnych, przejawianych na zewnątrz w sposób umożliwiający obiektywną weryfikację ich istnienia.

Podzielając w pełni przywołane poglądy Sąd Apelacyjny uznał, że brak jest podstaw do uznania, że pomiędzy powodem R. D., a jego zmarłym bratem P. doszło do nawiązania więzi rodzinnych polegających na istnieniu rzeczywistych, silnych i trwałych więzi emocjonalnych, przejawianych na zewnątrz w sposób umożliwiający obiektywną weryfikację ich istnienia. Zatem w chwili śmierci P. D. (2) więź rodzinna rozumiana jako dobro osobiste pomiędzy nienarodzonym R. D. a P. D. (2) nie istniała.

W dacie wypadku, w dniu(...) E. D. była w(...) s. (1) R., do czego doszło ponad 7 miesięcy po śmierci P. D. (2), w dniu (...)Nie ma żadnych podstaw do uznania, że pomiędzy nienarodzonym w dniu wypadku R. D. a jego bratem P. nawiązała się jakakolwiek więź rodzinna. Wniosek ten potwierdzają biegli w swoich opiniach, na co również wskazywał w swych ustaleniach Sąd Okręgowy. W dacie wypadku R. D. jako nasciturus nie miał świadomości istnienia brata P.. Nie zostało nawet udowodnione, że taką świadomość miał P. D. (2). Ale nawet gdyby P. D. (2) o tym wiedział, to można by rozważać wówczas istnienie więzi emocjonalnej pomiędzy P. D. (2) a bratem, którego narodzin miałby oczekiwać. Natomiast brak jest podstaw do uznania istnienia w dniu śmierci P. D. (2) więzi rodzinnej pomiędzy mającym dopiero się urodzić R. D. a jego czteroletnim bratem.

Skoro dobro osobiste skupia w sobie dwa elementy: chronioną wartość oraz prawo żądania od innych jej poszanowania (j.w. uchwała Sądu N.-wyższego z dnia 19 listopada 2010 r. III CZP 79/10, OSNC 2011 r., Nr 4, poz. 41), to warunkiem koniecznym naruszenia dobra osobistego jest jego istnienie w dacie zdarzenia, wskutek którego dobro to miałoby być naruszone. Inaczej mówiąc dobro osobiste jako prawo osoby ludzkiej musi istnieć w dacie zdarzenia [deliktu], który miałby owo dobro naruszać. W sytuacji gdy do zdarzenia doszło zanim powód się urodził, stwierdzić należy, że nie istniała więź rodzinna pomiędzy nienarodzonym wówczas powodem a bratem P. D. (2). Zatem dobro osobiste, którego ochrony żąda R. D. w dacie śmierci P. D. (2), nie istniało. Sama potencjalna, nawet wysoce prawdopodobna możliwość nawiązania więzi rodzinnej pomiędzy braćmi w przyszłości, nie może być uznana za naruszenie już istniejącego dobra osobistego.

Powyższy stan faktyczny wyklucza zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego uznanie, że wskutek śmierci P. D. (2) doszło do naruszenia dobra osobistego R. D. w postaci zerwania więzi rodzinnej pomiędzy braćmi, co skutkuje koniecznością oddalenia roszczenia R. D. z tego tytułu opartego na art. 448 kc w zw. z art. 23 kc.

Współodczuwanie przez R. D. straty członka rodziny - na co wskazywał Sąd Okręgowy w swoim uzasadnieniu, nie stanowi samo w sobie żadnego dobra osobistego, a w konsekwencji nie jest wystarczającą podstawą do zasądzenia zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dobra osobistego na podstawie art. 448 kc.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kc zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w pkt II oddalił powództwo R. D. w części żądającej zasądzenia 30 000zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 23 kc.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 kpc zniósł wzajemnie pomiędzy R. D. a pozwanym koszty procesu, o których Sąd pierwszej instancji orzekł w pkt VIII i zmniejszył nakazaną do pobrania od pozwanego kwotę wydatków na rzecz Skarbu Państwa, o kwotę 1750zł, wyliczoną przez Sąd Okręgowy jako kwota wydatków związanych z roszczeniem R. D..

W pozostałej części Sąd Apelacji oddalił na podstawie art. 385 kpc jako bezzasadną.

Mając na uwadze, że E. D. wygrała proces w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny zasądził na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych na jej rzecz koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 2 700zł .

Wobec uwzględnienia w całości apelacji pozwanego w stosunku do R. D. Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 w. cyt. rozporządzenia zasądził od R. D. na rzecz pozwanego koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym w łącznej kwocie 4 200zł, na którą złożyły się opłata od apelacji i koszty zastępstwa prawnego